

MARIA CIESIELSKA

LEKARZE WYKONUJĄCY OPERACJE PLASTYCZNE I ZABIEGI LIKWIDUJĄCE SKUTKI OBRZEZANIA W WARSZAWIE W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

Zabiegi odwracające skutki obrzezania oraz operacje plastyczne twarzy są wzmiankowane w powojennych relacjach i pamiętnikach z okresu okupacji niemieckiej w Polsce (1939–1945)¹. Podczas pracy na książką „Lekarze getta warszawskiego” odnalazłam wiele przykładów osób, które dzięki wykonanemu zabiegowi naprawczemu lub operacji plastycznej ocaliły życie, co skłoniło mnie do poszukiwania dalszych informacji na ten temat². W 2018 r. ukazał się w czasopiśmie „Zagłada Żydów. Studia i materiały” artykuł pt. „Zabiegi likwidujące skutki obrzezania wykonywane w Warszawie w czasie II wojny światowej. Wstępna próba opisu zjawiska”³, gdzie omówiłam m.in. istotę zabiegu obrzezania i likwidacji jego skutków w kontekście religijnym i kulturowym. Czytelnik znajdzie informacje na ten temat także w specjalistycznej literaturze przedmiotu wykraczającej zasięgiem poza łamy niniejszego tekstu. Wspomnieć jednak należy, iż sam rytualny zabieg obrzezania (łac. *circumcisio penis*) oznacza obcięcie części napletka z przyczyn medycznych lub rytualnych (religijnych). W judaizmie obrzezanie jest nakazem religijnym. Symbolizuje przymierze zawarte między Bogiem (*Brit mila*) a jego ludem (Rdz 17:9–14). Rytuał obrzezania symbolizuje oddanie chłopca pod opiekę Boga i włączenie go do wspólnoty religijnej. Zabieg jest zwykle wykonywany w obecności zgromadzonej w synagodze społeczności lub w domu w ósmym dniu życia dziecka. Mistrzem ceremonii jest rzeźnik (*mohel*), który ujmując dwoma lub trzema palcami część napletka znajdującą się przed żołądźką, pociąga ją i ustawiwszy członek pionowo, obcina napletek tuż przy końcach palców zaokrąglonym

¹ Zob. m.in.: H. Szereszewska, *Krzyż i mezuzę*, Warszawa 1993; B. Temkin-Bermanowa, *Dziennik z podziemia*, Warszawa 2000. J. Tennenbaum, *Jewish Medical Profession* [w:] L. Wulman, J. Tennenbaum, *The Martyrdrom of Jewish Physicians in Poland*, Nowy Jork 1963.

² M. Ciesielska, *Lekarze getta warszawskiego*. Warszawa 2017.

³ M. Ciesielska. *Zabiegi likwidujące skutki obrzezania wykonywane w Warszawie w czasie II wojny światowej. Wstępna próba opisu zjawiska*. „Zagłada Żydów. Studia i materiały” 2018, nr 13, s. 37–46.

nożem (*chitach*)⁴. Dodatkowo mohel może rozedrzeć blaszkę wewnętrzną paznokciem (*peria*), tak aby zniszczyć resztki pierścienia sprężystego i wysssać wypływającą krew ustami⁵. Skutki wykonanego w ten sposób obrzezania są trudne do odwrócenia z uwagi na znaczny ubytek tkanek i ich zbliźnowacenie. Dr Feliks Kanabus wspominał w wywiadzie udzielonym Yosefowi Goldkornowi, że nieliczne przypadki niepowodzenia zabiegu wiązały się właśnie ze sposobem dokonania pierwotnego obrzezania. Odkrył on, że w różnych regionach Polski metody obrzezania nieco się różniły. Najtrudniejsze do zoperowania okazywały się osoby z rejonu lubelskiego⁶.

Podczas II wojny światowej obrzezanie było jednym z powodów, dla których ukrywający się po tzw. stronie aryjskiej Żydzi nie opuszczali kryjówek. Lęk przed odkryciem ich żydowskiego pochodzenia paraliżował wielu mężczyzn o tzw. dobrym – aryjskim wyglądzie. Obawiali się oni głównie szmalcowników zaciągających wybranych mężczyzn do najbliższej bramy, gdzie musieli oni opuścić spodnie i poddać się „badaniu”. Do odkrycia faktu obrzezania mogło dojść także podczas rutynowego badania w punkcie szczepień, którym poddawano polską ludność. Szczepienia te były obowiązkowe i od faktu ich przeprowadzenia uzależniano wydanie kartek żywnościowych⁷.

Drugą okolicznością, kiedy mogło dojść do ujawnienia pochodzenia, było aresztowanie. Adina Blady-Szwajger pisała, że łapanka na ulicy mogła sprowadzić niebezpieczeństwo rozpoznania, nawet jeśli ukrywający się Żyd miał tzw. dobre papiery, ponieważ zarówno na Pawiaku, jak i w więzieniu na ul. Gęsiej sprawdzano każdego aresztanta podczas procedury przyjmowania na oddział więzienny. Czynność ta należała do obowiązków pracujących tam lekarzy⁸. Byli wśród nich tacy, którzy świadomie nie dostrzegali faktu obrzezania lub też uznawali brak napletka za skutek przeprowadzonego wcześniej leczenia

⁴ Opis zabiegu pochodzi z wydanej w drugiej połowie XIX w. książki Karola Emmerta, który był kilkakrotnie świadkiem obrzędu. Tenże, *Wykład chirurgii szczegółowej*, Warszawa 1873, s. 238.

⁵ W przypadku obrzezania metodą z zastosowaniem ustnego ssania (meziza) istnieje ryzyko zakażenia drobnoustrojami obecnymi w ślinie, między innymi wirusem opryszczki czy gruźlicą dlatego zwyczaj ten został na przełomie XIX i XX w. zamieniony na odsysanie krwi za pomocą rurki.

⁶ A. Jerzmanowska, *Lekarze czasów zagłady*. Artykuł ukazał się 18.09.2014 r. w „Gazecie Wyborczej”; http://wyborcza.pl/alehistoria/1,121681,16671740,Lekarze_czasow_zaglady.html [dostęp: 29.03.2017].

⁷ B. Temkin-Bermanowa, *Dziennik ...*, s. 333.

⁸ R. Hasselbusch, M. Ciesielska, *Taniec wśród mieczów. Polski personel medyczny na Pawiaku w okresie okupacji niemieckiej 1939–1944*, Warszawa 2015, s. 22.

chirurgicznego. Byli jednak i tacy, którzy wskazywali obrzezanych⁹. Nawet jeśli więzień nie został zadenuncjowany przez lekarza, mogło się to stać podczas przepisowego golenia głowy, pach i okolicy łonowej, które odbywało się przed wprowadzeniem aresztowanego na oddział kwarantanny. Także wspólne korzystanie z toalet i łazienek stwarzało możliwość rozpoznania¹⁰.

Aby nie zostać odkrytym podczas badania, niektórzy mężczyźni decydowali się na wykonanie operacji odtwórczej napletka (*repraeputiatio glandis*), nazywanej w żargonie chirurgicznym „chrzczeniem nożem”. W literaturze wspomnieniowej zapiski o wykonywaniu tego typu operacji plastycznych pojawiają się stosunkowo często, lecz są na ogół jedynie wzmiankowane. W większości dotyczą Warszawy, choć dr Julian Aleksandrowicz wspomina znajomego lekarza, który próbował przywrócić stan sprzed obrzezania naciągając tkanki. Dr Jan Lachs, znany krakowski położnik i historyk medycyny opowiadał dr. Aleksandrowiczowi, że wzoruje się na doświadczeniach poprzednich pokoleń Żydów. Mówił: *W starożytności Żydzi, chcąc upodobnić się do greckiej młodzieży, z którą nago w gimnazjach ćwiczyli, usuwali różniące ich od tubylców pewne szczegóły swego ciała, dokonując na nich bezkrwawych zmian plastycznych. Sądzę, że i w naszych, bardzo prymitywnych warunkach przeprowadzenie podobnego zabiegu jest zupełnie możliwe. Wyobrażam to sobie następująco: należy owinąć napletek podwójnym paskiem przylepca i połączyć go ze sznurkiem, sznurek zaś obciążyć na końcu na przykład litrową flaszką i przerzucić go przez poręcz łóżka. Napinający się sznur stopniowo naciągać będzie skórę...*¹¹.

Zabiegi wykonywane w sposób bezkrwawy były praktykowane także w getcie warszawskim na ogół jako przygotowanie do zasadniczej operacji i polegały na opisanym powyżej naciągnięciu skóry na żołądź prącia. W kilku przypadkach naprowadzany i zawiązywany tasiemką lub przylepcem napletek rozciągnął się w takim stopniu, że zabieg nie był potrzebny¹². Takie sztuczne wydłużanie napletka polegające na wymyślnych masażach oraz przywiązywaniu ciężarków stosowane w getcie u dzieci (*elongatio praeputii*) wspominała w swoim pamiętniku działająca w żydowskim ruchu oporu po stronie aryjskiej Basia Temkin-Bermanowa¹³.

⁹ A. Blady-Szwajger, *I więcej nic nie pamiętam*, Warszawa 2010, s. 260.

¹⁰ Nie odnalazłam jak dotąd relacji potwierdzających fakt wydawania współwięźniów.

¹¹ J. Aleksandrowicz, *Kartki z dziennika doktora Twardego*, Kraków 2017, s. 51.

¹² J. Skórski, *Repraeputiatio glandis. Operacje na obrzezanych. Rys historyczny i technika* [w:] „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” 2001, t. 64, z. 1, s. 31.

¹³ B. Temkin-Bermanowa, *Dziennik ...*, s. 134.

Zabiegi chirurgiczne wykonywali na ogół polscy lekarze poza obrębem getta warszawskiego. Jeszcze zanim Niemcy zamknęli getto, dr Ludwik Koenigstein¹⁴ poprosił dr. Feliksa Kanabusa¹⁵, aby go „odbrzezał”, a jeśli zabieg się uda, aby taki sam wykonał u jego syna¹⁶. Pierwszą operację przeprowadzono w mieszkaniu pacjenta na warszawskiej Starówce, a ponieważ się udała, zoperowano także jego syna. Dr. Kanabusowi asystowała wówczas żona, dr Irena Kanabus, potem pomagali mu także dr Jan Rutkiewicz lub ukrywający się na aryjskich papierach dr Adam Gutgisser (Edward Drozdowicz)¹⁷. Pacjentów znieczulała do zabiegu dr Helena Landy-Budzilewicz, teściowa dr. Kanabusa.

Przeprowadzano także operacje plastyczne nosa, ale wykonywanie tych zabiegów w domu rodziło szczególne niebezpieczeństwo, wiążące się z koniecznością przejazdu operowanego przez miasto. Poważniejsze zabiegi robiono także w przychodni Zdrowie Dziecka lub w ambulatorium szpitala przy ul. Kopernika w Warszawie, gdzie pracował dr Kanabus. Takich zabiegów wykonał około 50¹⁸. Dla pacjentów, u których nie można było wykonać operacji, dr Kanabus wystawiał antydatowane zaświadczenia lekarskie o medycznych wskazaniach do dokonania obrzezania lub też wykonywał zabieg imitujący przebytą operację urologiczną z innego powodu, w wyniku której usunięto napletek. Następnie korzystając z wzoru podpisu zmarłego w 1941 r. prof. Zygmunta Radlińskiego,

¹⁴ Ludwik Koenigstein (1904–1944), ps. „Rakieta”, lekarz chirurg i laryngolog. Był synem dr. Marka Koenigsteina – także laryngologa – przewodniczącego Zarządu TOZ. Przed wojną prowadził prywatną praktykę lekarską w Warszawie. Brał udział w powstaniu warszawskim. Został zastrzelony w niewyjaśnionych okolicznościach 30 sierpnia w bramie powstańczego szpitala przy ul. Miodowej 24.

¹⁵ Feliks Zenon Kanabus (1910–1978) dyplom lekarski uzyskał w 1937 r. Pracował jako chirurg w Szpitalu Dziecięcym przy ul. Kopernika w Warszawie. W 1936 r. poślubił lekarkę Irenę Budzilewicz. Był zaangażowany w działalność konspiracyjną w Armii Krajowej (posługiwał się pseudonimami Katgut i Feliks), a w trakcie powstania warszawskiego pomagał rannym. Po wojnie powierzono mu misję zorganizowania Szpitala nr 7 na Żoliborzu. W lutym 1954 r. został aresztowany i oskarżony o pomoc w akcji szpiegowskiej. Wyrokiem Rejonowego Sądu Wojskowego skazano go na 10 lat więzienia. Wyrok o połowę złagodził mu Najwyższy Sąd Wojskowy. Na mocy postanowienia o amnestii został zwolniony w styczniu 1957 r. i zrehabilitowany. Pracował jako chirurg. W 1965 r. uhonorowany został Medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Zmarł 1 czerwca 1978 r. w Warszawie. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN) Sygn. IPN BU 1017/232 t. 1. k. 242-244.

¹⁶ A. Jerzmanowska, *Lekarze czasów...* Mniej więcej 15 zabiegów tego typu wykonał także dr Stanisław Grocholski. Jego pacjentami byli Adam Gutgisser i Dawid Epstein. Adam Gutgisser wspominał, że asystował przy własnym zabiegu, który musiał odbyć na siedząco. Jego zabieg się udał, kolegi nie.

¹⁷ AIPN Sygn. IPN BU 1017/232 t. 2 k. 274.

¹⁸ Anka Grupińska i Paweł Szapiro przytaczają fragmenty ustnej relacji Feliksa Kanabusa, spisanej przez Helenę Kozłowską, w przypisach do książki Barbary Temkin-Bermanowej *Dziennik z podziemia*, s. 335.

wystawiał zaświadczenie lekarskie o przebytej operacji¹⁹. Ponadto dr Kanabus wraz z żoną przechowywali w swoim mieszkaniu Marię Tursz, a jej mężowi dr. Mieczysławowi Turszowi załatwili kenkartę na nazwisko Tuszyński i wynajęli oddzielnie mieszkanie. Aby ukrywający lekarz czuł się pewniej, dr Kanabus wykonał u niego korektę kształtu nosa²⁰. Kanabusowie ukrywali ponadto dr. Zdzisława Askanasa i jego sześciolatniego syna Aleksandra, dr. Bronisława Wiśniewskiego i Jana Fuerstenberga. Dr Kanabus współpracował z Żydowskim Komitetem Narodowym – tajną organizacją polityczną założoną w getcie warszawskim w październiku 1942 r. W okresie międzywojennym opowiadał się przeciwko antysemickiej nagonce, a „Gazeta Warszawska” określiła go mianem *Komunisty i żydowskiego króla*²¹.

Dr Janusz Skórski²² wykonał 48 zabiegów, w tym dwa u swoich uniwersyteckich kolegów: Ignacego Süsera i Zygmunta Engelsteina²³. Przed wojną był chirurgiem w Szpitalu św. Łazarza w Krakowie. Krótco przed jej wybuchem przeniósł się do Warszawy, gdzie pracował w Szpitalu Ubezpieczalni Społecznej.

Według jego relacji opracowano dwie metody operacyjne. Pierwsza z nich polegała na uzupełnieniu brakującego napletka skórą pobraną z brzucha, uda lub moszny. Pomysł ten jednak zarzucono, decydując się na metodę polegającą na odtworzeniu napletka ze skóry pozostałej po obrzezaniu za rowkiem założonym. Przebieg operacji obejmował w pierwszym etapie naciągnięcie skóry na żołądź prącia, następnie przecięcie jej grzbietowo i odpreparowanie blizny powstałej w wyniku obrzezania, następnie odcięcie nadmiaru skóry w taki sposób, by zeszcienie brzegów rany spowodowało wytworzenie pierścienia zapobiegającego zsunięciu się napletka. Po zakończeniu zabiegu zakładano okrężny opatrunek przyklepcowy. Krytyczne stawały się pierwsze dni po wykonaniu operacji, ponieważ już w kilka godzin po zabiegu napletek nabrzmiewał, indukując erekcję. Jeśli szwy były zbyt słabe, efekt operacji mógł się okazać niezadowalający. Jeżeli skóra i szew wytrzymały napór żołądździ, to rana goiła się stosunkowo szybko,

¹⁹ A. Jerzmanowska, *Lekarze czasów...* Do stanów dających obraz podobny do obrzezania należeć mogą: urazy i oparzenia prącia, stan po operacji stulejki i załupka.

²⁰ J. Rytłowa, *Wywiad z Marią Jerzmanowską, córką Feliksa i Ireny Kanabusów*, Warszawa 2010; <https://sprawiedliwi.org.pl/pl/historie-pomocy/historia-pomocy-rodzina-kanabusow> [dostęp: 27.03.2017].

²¹ AIPN Sygn. IPN BU 1017/232 t. 2 k. 273-274.

²² Janusz Skórski, syn Marii Wiesiołowskiej i Włodzimierza Skórskiego, ukończył gimnazjum w Żywcu. Studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim, dyplom uzyskał w 1935 r. Akta osobowe Izby Lekarskiej Warszawsko-Białostockiej w zbiorach Działu Starej Książki Medycznej Główniej Biblioteki Lekarskiej (dalej: DSKMGBL).

²³ J. Skórski, *Repraeputiatio glan dis...*, s. 35. Dr Zygmunt Engelstein (Zalewski) wykonał potem przeszło 800 takich zabiegów w Budapeszcie, gdzie udało mu się uciec pod koniec 1943 r.

zwykle w ciągu dziesięciu dni. Pacjenta pouczano, aby nosił przez kolejne sześć tygodni plaster zabezpieczający przed zsunięciem się napletka, aż do chwili wytworzenia nowego pierścienia sprężystego. Jeśli mimo to doszło do naderwania wytworzonego pierścienia, zakładano szwy wzmacniające.

Dr Andrzej Trojanowski²⁴ był członkiem Rady Pomocy Żydom. Ukrywał m.in. Bronisława Wiśniewskiego i Irenę Gołębiowską oraz dzieci dr Haliny Rotstein. Dr Andrzej Trojanowski z pomocą ukrywającego się w Stoczku nad Bugiem dr. Stanisława Szenicera wykonał minimum 50 zabiegów urologicznych i operacji plastycznych twarzy głównie w swoim gabinecie w Otwocku oraz domach pacjentów²⁵. Leczył nieodpłatnie tramwajarzy warszawskich. Był, podobnie jak Irena i Feliks Kanabusowie, członkiem Komitetu Porozumiewawczego Lekarzy Socjalistów i Demokratów oraz pracował na rzecz Komórki Opieki Lekarskiej Referatu Opieki nad Dzieckiem prowadzonej przez Irenę Sendlerową²⁶. Dr Trojanowski współpracował z Armią Krajową, niejednokrotnie ratując rannych w akcjach bojowców. W Szpitalu Dzieciątka Jezus przeprowadził operację Aleksego Dawidowskiego „Alka” rannego w akcji pod Arsenałem. Opiekował się też zmaltretowanym podczas przesłuchań w gestapo Jankiem Bytnarem „Rudym”. Zabezpieczał akcję odbicia więźniów Pawiaka przy ul. Długiej²⁷.

Dr Stanisław Michałek-Grodzki²⁸ był niewątpliwie najlepiej przygotowanym lekarzem pod względem doświadczenia w przeprowadzaniu zabiegów chirurgii

²⁴ Andrzej Trojanowski (1905–1964) ukończył studia lekarskie na Uniwersytecie Warszawskim w 1930 r. Do 1940 r. pracował w uniwersyteckiej Klinice Chirurgicznej, potem jako lekarz miejski oraz lekarz zakładowy w Fabryce Karabinów Steyr-Daimler-Puch. Poślubił Stefanię Łazęcką, mieszkali z dziećmi w Warszawie. Jesienią 1944 r. dr Trojanowski wraz z rodziną zamieszkał w Soplicowie pod Otwockiem. Pracował początkowo w Szpitalu Samorządowym jako ordynator oddziału chirurgicznego i dyrektor szpitala. W 1947 r. powrócił do Warszawy i rozpoczął pracę w Szpitalu nr 7 na Żoliborzu. W 1953 r. został dyrektorem i ordynatorem Kliniki Chirurgii Instytutu Hematologii przy ul. Chocimskiej w Warszawie, gdzie pracował do końca życia. Zmarł w Warszawie w 1964 r. Został pośmiertnie odznaczony tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata w 1966 r.

²⁵ S. Sendiak, *Komitet Zamojsko-Lubelski Niesienia Pomocy Żydom w Warszawie* [w:] W. Bartoszewski, Z. Lewinówna, *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939–1945*, Kraków 1966, s. 253.

²⁶ R. Zablotniak, *Szkoły kosmetyki i masażu leczniczego w okupowanej Warszawie*. „Przegląd Lekarski – Oświęcim” 1978, nr 17, s. 139.

²⁷ J. Majkowski, *W służbie sanitarnej Warszawy pod okupacją*. „Przegląd Lekarski – Oświęcim” 1977, nr 16, s. 153.

²⁸ Stanisław Michałek-Grodzki (1889–1951) studiował w Monachium, Rostoku i Wrocławiu. Dyplom uzyskał w 1914 r. Pracował jako ordynator oddziału chirurgicznego w Szpitalu Szkolnym CWSan (Szpital Ujazdowski) oraz w II Klinice Chirurgicznej. Dr Michałek-Grodzki zabiegał o utworzenie szpitala bądź oddziału chirurgii naprawczej i rekonstrukcyjnej dla chorych z wadami wrodzonymi i zniekształceniami nabytymi na wojnie. W 1951 r. objął stanowisko dyrektora Szpitala św. Antoniego w Polanicy-Zdroju. Zmarł w 1952 r. Akta osobowe Izby Lekarskiej

naprawczej. Od 1930 r. szkolił się w nieznanym wówczas specjalności – chirurgii plastycznej m.in. w Paryżu. Od 1937 r. pracował w II Klinice Chirurgicznej w związku z przygotowaniem materiałów do planowanej habilitacji w zakresie chirurgii plastycznej. Wspólnie z dr. Kanabusem i dr. Janiną Radlińską pracowali w prywatnej Lecznicy „Omega” w Warszawie. Ilość zabiegów, jaką wykonał dr Michałek-Grodzki w tejże lecznicy, jest trudna do oszacowania, ale on sam wspominał, że na początku 1944 r. otrzymał ostrzeżenie, że gestapo było na jego tropie i zamierzało go aresztować na gorącym uczynku. Pisał w niepublikowanych wspomnieniach: *Dr S. ówczesny kierownik Omegi zwykle bardzo wesoty i dowcipny spoważniał tym razem dowiedziawszy się o tym, mieliśmy bowiem ni mniej ni więcej jak piętnastu obywateli żydowskich w lecznicy. Groziło i nam i pacjentom w razie wykrycia rozstrzelanie na miejscu*²⁹. Dr Michałek-Grodzki niezrażony tym faktem przeniósł pacjentów do prywatnej lecznicy lekarza-volksdeutscha Webera przy ul. Chmielnej i tam ich operował.

Dziś trudno jest oszacować liczbę przeprowadzonych zabiegów naprawczych. Operacje urologiczne wykonywali w Warszawie poza wymienionymi powyżej lekarzami: dr Józef Kubiak, dr Józef Dryjski, dr Wojciech Wiechno, dr Stanisław Grocholski i dr Sergiusz Boryszewski. Operacjom poddawano także dzieci. Helena Szereszewska pisała, że był w Warszawie *młody lekarz, Polak, który wstawił się operacjami na Żydach*, lecz nie podaje jego nazwiska³⁰. Operował dorosłych i dzieci, a pierwszym jego pacjentem był krewny autorki – Piotruś Szereszewski, u którego zabieg przebiegł bez powikłań. Jednak Temkin-Bermanowa odnotowała, że u innego znanego autorce dziecka ukrywanego poza Warszawą doszło do komplikacji, rana się nie goiła i musiano przywozić dziecko przez dłuższy czas do miasta na opatrunki³¹.

Barbara Temkin-Bermanowa pisała, że operacje naprawcze cieszyły się przez jakiś czas popularnością, choć ich cena była stosunkowo wysoka – od 3 do 10 tysięcy złotych³². Także Joseph Tenenbaum, chirurg praktykujący w Stanach Zjednoczonych od lat 20. XX w., pisał, że operacje odtwórcze wykonywali chirurdzy plastyczni i że były one bardzo kosztowne³³. Jego zdaniem funkcję

Warszawsko-Białostockiej w zbiorach DSKMGBL. Archiwum Muzeum Medycyny Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu (dalej: AMMUMwP). Spuścizna po dr. Stanisławie Michałku-Grodzkiem. Maszynopis *Dzieje chirurgii plastycznej w Polsce*. Sygn. Ks. wpl. 2009.

²⁹ AMMUMwP. Spuścizna po dr. Stanisławie Michałku-Grodzkiem. Maszynopis *Dzieje chirurgii plastycznej w Polsce*. Sygn. Ks. wpl. 2009.

³⁰ H. Szereszewska, *Krzyż...*, s. 291.

³¹ Tamże, s. 297.

³² B. Temkin-Bermanowa, *Dziennik ...*, s. 134.

³³ Joseph Tenenbaum (1887–1961) studiował medycynę w Wiedniu, dyplom doktora wszech nauk lekarskich uzyskał w 1914 r. na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Emigrował do Stanów

jednego z pośredników między lekarzem o nazwisku Temerson a pacjentami pełnił komisarz do spraw walki z epidemiami przy Wydziale Zdrowia Judenratu, dr Tadeusz Ganc (Radwański)³⁴. Tenenbaum nazywa go kreaturą o podwójnej lojalności, która dzieliła wygórowane stawki za operację z lekarzem wykonującym zabieg. Jeśli zabieg się nie powiódł, za kolejny trzeba było ponownie płacić olbrzymie sumy³⁵. Nie odnalazłam śladów zorganizowanej siatki kontaktów, kojarzącej lekarzy z pacjentami. Basia Temkin-Bermanowa pisała, że niektórzy zgłaszali się do niej po nadzwyczajny zasiłek na operację, ale nie wspomina, jak znaleźli kontakt z lekarzem. Stefan Sendłak wspominał, iż pośredniczył w tym Komitet Zamojsko-Lubelski Niesienia Pomocy Żydom w Warszawie, skupiający w swoich szeregach zarówno Polaków, jak i Żydów³⁶. Prawdopodobnie część lekarzy wykonywała zabiegi rekonstrukcyjne z pobudek finansowych, wielu z nich jednak po prostu pomagało swoim przyjaciołom i znajomym, a także obcym przyprawdzonym do nich przez zaufane osoby.

Dr Janina Radlińska – chirurg w Szpitalu Dzieciątka Jezus oraz lecznicy „Omega” – wykonała około 15 zabiegów uszu i nosa oraz zabiegów odwracających skutki obrzezania³⁷. Jednym z jej pacjentów był 22-letni Adam Schönbach (Bobowski)³⁸. Po kilka operacji wykonali również dr Stefan Wesołowski, dr Stanisław Białecki z Leszkiem Aleksandrowiczem oraz dr Mieczysław Tylicki³⁹. Operacje według własnego pomysłu przeprowadzał także dr Józef Mehrer, ukrywający się w Warszawie pod fałszywym nazwiskiem Cywiński⁴⁰.

Zjednoczonych w 1920 r. Pracował jako chirurg urolog w Nowym Jorku, równocześnie angażując się w działalność społeczną oraz naukową. W 1963 r. opublikował wraz z Leonem Wulmanem książkę *The Martyrdom of Jewish Physicians in Poland*, w której był autorem rozdziału *Nazi rule in Poland and the Jewish Medical Profession*. Wkrótce po zakończeniu II wojny światowej odbył podróż do Polski, której rezultatem był publikacja *In search of a lost people*. Częściowo opublikowane dane źródłowe, którymi posiłkował się autor, to głównie książki wydane po 1945 r.

³⁴ Tadeusz Ganc-Radwański był lekarzem wojskowym specjalizującym się w chorobach wenerycznych. W getcie był zatrudniony w Wydziale Zdrowia.

³⁵ L. Wulman, J. Tenenbaum, *The Martyrdom of Jewish Physicians in Poland*, New York: Exposition Press, 1963, s. 262 [tłum. M. C.]. Tenenbaum powołuje się tu na książkę Jonasa Turkowa pt. *In Kampf farn Leben* wydaną w Buenos Aires w 1949 r.

³⁶ S. Sendłak, *Komitet Zamojsko-Lubelski ...*, s. 253. Jego członkiem był dr Kanabus.

³⁷ Osoby operowane w warunkach szpitalnych były na ogół przewożone niezwłocznie po zabiegu do swoich kryjówek.

³⁸ Archiwum Yad Vashem, The Righteous Among The Nations, File 3188. Janina S., autorka jednego ze spisów osób ukrywanych zamieszczonych w publikacji pt. *Ten jest z ojczyzny mojej...* przy nazwisku Schönbach podaje imię Klemens.

³⁹ R. Sosnowski, T. Zajączkowski, M. Ciesielska i in., *A Brief History of the Polish Urology at the Turn of the 19th and 20th Century* [w:] *Urology under the Swastika*, D. Schultheiss, F. H. Moll (red.), Leuven: Davids fons, 2017, s. 103.

⁴⁰ Tamże, s. 108.

Oprócz wspomnianych powyżej lekarzy żydowskich (Szenicer, Mehrer, Gutgisser) zabiegi wykonywała internistka, dr Janina Gajewska⁴¹, córka dr. Izraela Milejkowskiego⁴².

Joseph Tenenbaum uważa, że operacjom odtwórczym poddały się tysiące Żydów, lecz ich wyniki oceniał negatywnie, nazywając je *okrutnie okaleczającymi*⁴³. Nawet jeśli wyniki zabiegów były aż tak złe, to miały istotne znaczenie dla osób posiadających aryjskie papiery, lecz niezbyt pewnych swojego wyglądu. Wzrost pewności siebie powodował, że niektórzy ukrywający się Żydzi zdecydowali się choć na chwilowe opuszczanie kryjówek. Temkin-Bermanowa wspominała, że zoperowany wcześniej Stasio Rogalski, chłopiec o wyjątkowo semickim wyglądzie, został zatrzymany na ulicy jako Żyd, lecz oględziny wypadły pomyślnie i go puszczono. Podobnie, według jej relacji, rzecz się miała z braćmi Bankier, którzy zatrzymani przez żandarmeria zostali poddani oględzinom, dokonywanym przez „specjalistę – oglądacza”. Także w ich przypadku wypadły one pozytywnie⁴⁴.

Joseph Tenenbaum wspominał w swojej książce spotkanego tuż po wojnie znajomego lekarza urologa, który sam poddał się zabiegowi naprawczemu. Ubolewał on nad faktem, że Żydzi, mimo iż wielu z nich zajmowało się wówczas młodą gałęzią medycyny – urologią, nie zorganizowali jak dotąd medycznej konferencji, która zajęłaby się standaryzacją przeprowadzanych operacji napletka⁴⁵. Jedynym fachowym źródłem wiedzy na temat przeprowadzanych operacji jest wspomniany już artykuł dr. Janusza Skórskiego⁴⁶. Przedstawił on

⁴¹ Janina Gajewska w 1936 r. uzyskała dyplom Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Pracowała początkowo przez rok na oddziale chirurgicznym Szpitala św. Rocha, a od 1938 r. na oddziale chorób wewnętrznych Szpitala św. Ducha. W getcie pełniła obowiązki lekarza sanitarnego IX Ośrodka Zdrowia oraz Komitetu Pomocy Uchodźcom. Zginęła w niewyjaśnionych okolicznościach prawdopodobnie po stronie aryjskiej.

⁴² Izrael Milejkowski (1887–1943), przewodniczący Wydziału Zdrowia Rady Żydowskiej, Wydziału Szpitalnictwa, Żydowskiej Izby Lekarskiej w getcie, organizator badań nad chorobą głodową w getcie oraz tajnego nauczania medycyny. Został wywieziony do obozu zagłady w Treblince w styczniu 1943 r.

⁴³ L. Wulman, J. Tenenbaum, *The Martyrdrom...*, s. 262.

⁴⁴ B. Temkin-Bermanowa, *Dziennik...*, s. 134.

⁴⁵ L. Wulman, *In Search of a Lost People. The Old and the New Poland*, New York: The Beechurst Press, 1948, s. 298 [tłum. M. C.].

⁴⁶ Przez pierwsze powojenne lata dr Skórski mieszkał w Otwocku pod Warszawą. Żona z dwójką dzieci przebywała w Bytomiu. Nie mógł pogodzić się z sytuacją polityczną w Polsce, czemu dał wyraz publicznie, jadąc pociągiem z Katowic do Krakowa. Został wówczas aresztowany na prośbę współpasażerów przez jadącego z nim w przedziale żołnierza WP. W toku śledztwa przeprowadzonego w lutym 1956 r. ustalono, że dr Skórski *lżył, wyszydzał i poniżał ustrój Polski Ludowej i Związku Radzieckiego oraz szkalował wulgarnymi słowami Józefa Stalina*. Został skazany

pierwsze wyniki operacyjnego likwidowania skutków obrzezania, poprzedzone obszernym wstępem historycznym na posiedzeniu Krakowskiego Towarzystwa Miłośników Historii Medycyny w czerwcu 1946 r. Ponieważ wywołały one żywe zainteresowanie wśród uczestników, prof. Władysław Szumowski uznał za celowe przetłumaczenie pracy na język angielski. Próby wydania anglojęzycznej wersji pracy za granicą nie przyniosły rezultatu, mimo przychylnego stanowiska osób, które autor operował. Praca w języku polskim, z powodu trudności w zdobyciu papieru, nie została nigdy wydrukowana. Jeden z egzemplarzy, w tzw. odbitce szcztkowej, przekazano do zbiorów Zakładu Historii Medycyny Uniwersytetu Jagiellońskiego. Został opublikowany na łamach czasopisma *Archiwum Historii Medycyny* jako rozprawa z zakresu historii medycyny dopiero po ponad pięćdziesięciu latach. Przedstawione w artykule osoby oraz stosowana technika operacyjna jest zapewne jedynie fragmentem szerszej działalności, opisanej skrupulatnie zaledwie przez jednego z lekarzy – dr. Janusza Skórskiego. Moja praca jest zaledwie próbą opisu zjawiska wykonaną na podstawie dostępnego materiału źródłowego, jednak wydaje się pierwszą tego typu próbą od kilkudziesięciu lat.

Waga działań podejmowanych przez lekarzy jest zrozumiała. Niezwykle istotne wydaje się być poszukiwanie motywów ich działań. Byli wśród nich sprawni „rzemieślnicy”, którzy często za wygórowaną opłatą, wykonywali operacje plastyczne i naprawcze. Byli też tacy, którzy narażali swoje bezpieczeństwo w imię przedwojennej przyjaźni z żydowskimi kolegami. Jednak odwaga najwyższej próby ujawniła się w postępowaniu osób, które kierowały się standardami etycznymi istotnymi do dziś w pracy lekarzy tj. „Przysięgą Hipokratesa”. Stanowi ona symbol o znaczeniu osobistym i społecznej doniosłości oraz jest rodzajem zobowiązania podejmowanego na całe życie do etycznej i troskliwej opieki nad pacjentami⁴⁷. Lekarze mogą jednak interpretować złożone przyrzeczenie na różne sposoby. Wszakże, wraz z dojściem Hitlera do władzy, Niemieckie Towarzystwo Lekarskie włączyło antysemityzm do swojej doktryny, przez co przyczyniło się do utrwalenia przekonania, że Żydzi cierpią na określone i niebezpieczne dla Niemców choroby⁴⁸.

wyrokiem Sądu w Bytomiu na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata. Pracował jako ordynator w szpitalu wojskowym w Zabrze, a następnie jako lekarz przemysłowy i rejonowy w Zagłębiu Górniczym (Kopalnia Szombierki i huta Baildon). AIPN Sygn. IPN BU 0207/6834 k. 7. AIPN Sygn. IPN BU 0207/6834 k. 44. Akta osobowe Izby Lekarskiej Warszawsko-Białostockiej w zbiorach DSKMGBL.

⁴⁷ W okresie dwudziestolecia międzywojennego młode lekarki i lekarze składali przyrzeczenie, które nie było tożsame z przysięgą Hipokratesa, choć w warstwie aksjologicznej było z nią zbieżne.

⁴⁸ Lekarze nazistowscy jako oficerowie SS składali przysięgę wierności Hitlerowi. Zastąpiła ona tradycyjną przysięgę Hipokratesa, którą postrzegano jedynie jako odległy i wygasający rytuał.

Postawa lekarzy zaprezentowanych w tym artykule ukazuje podejście wysoce etyczne, nawet w sytuacji zagrożenia ich własnego życia.